

# Raport o sytuacji w Santiago Xanica w Oaxaca

18 kwietnia 2011

Europejskie kolektywy Nodo Solidate (Włochy), kolektyw zapatystowski „Marisol” w Lugano (Szwajcaria) i Nomadowie XM24 (Włochy), tworzące Międzynarodową Platformę Autonomistów na rzecz Oporu i Samoinicjatywy Tkackiej (PIRATA), zorganizowały straż mającą obserwować naruszenia praw ludności tubylczej w okręgu miejskim Santiago Xanica, Oaxaca w Meksyku. Straż podróżowała przez gminę od 14 do 21.03.2011, rozmawiając z aktywistami lokalnych organizacji i mieszkańcami miasteczka, gromadząc dokumentację dotyczącą łamania praw człowieka.

Akcja miała związek z doniesieniami mieszkańców Xanica o skandalicznych naruszeniach i nadużyciach wobec praw człowieka, dokonywanych przez członków partii PRI i lokalne grupy władzy wobec Komitetu Obrony Praw Rdzennych (CODETI Xanica) oraz wobec ogółu społeczeństwa. Także wcześniej, z historycznego punktu widzenia, mieszkańcy rejonu mieli do czynienia z represjami, militaryzacją i wywłaszczeniem przez kapitał. Trzy poważne problemy wpływające obecnie na społeczność to:

1. Rozwój turystyki i projektów turystycznych, które państwo i prywatni biznesmeni chcą wdrażyć na omawianym terytorium.
2. Unieważnienie wyborów, przeprowadzonych zgodnie z tradycją gminy.
3. Aresztowanie więźnia politycznego Abrahama Ramireza Vasqueza, więzionego od stycznia 2005.

Santiago Xanica mieści się 1240 m n.p.m., w Zapotec Sierra Sur w stanie Oaxaca. Liczy ok. 2800 mieszkańców, z czego ponad połowa żyje poza miastem. Trudnią się głównie usługami w prywatnych domach i hotelu oraz pracą na plantacjach kawy i

rolą. Prawdziwym bogactwem gminy jest woda, co wykorzystują biznesmeni – hotel Huatulco rozpoczął budowę wodociągów w rzece w 2005 roku.

Od pradawnych czasów społeczność rządziła się wg tradycyjnego systemu, zgodnie z którym pozycja była związana z odpowiedzialnością, władze zaś wybierano w walnym zgromadzeniu. Ich przedstawiciele musieli mieszkać w gminie i już wcześniej działać na rzecz społeczności. Radni nie otrzymywali wynagrodzenia, pracując dobrowolnie na rzecz ludności. Rada Miejska – Cabildo składała się z 50 osób, jednorazowo zadania wykonywała grupa 18 radnych, zmieniająca się co tydzień. Jednak po interwencji rządu w 1985 r. najważniejsze stanowiska stały się płacone, liczbę członków rady zmniejszono do 30. Zachowano jednak wybór przez walne zgromadzenie.

Ta forma wyborów wciąż jest bardzo rozpowszechniona wśród ludności tubylczej z Oaxaca. W czerwcu 1998 została zalegalizowana i zatwierdzona w konstytucji w całym stanie. Od tego czasu Xanica jest jedną z 420 gmin, która wybiera władze według tradycji i zwyczajów. Mimo konstytucyjnej legalności tradycyjne wybory w Xanica i podobnych gminach są szykanowane i unieważniane, jeżeli wybrany organ nie jest uległy wobec grup mających interesy w regionie. W Xanica doszło do tego w 1998 r., w 2005 oraz w ostatnich wyborach z 5 grudnia 2010 roku.

29 sierpnia 2010 roku zwołano zgromadzenie wszystkich dorosłych obywateli Xanica – kadencja dotychczasowej Rady Miejskiej dobiegała końca. W tym czasie inna grupa mieszkańców, związana z partią PRI wysunęła kandydaturę na prezydenta Ciro Floresa Garcia – człowieka który opuścił miasto ponad 20 lat temu, nigdy nie udzielał się na jego rzecz i tym samym wg tradycji nie miał praw do prezydentury. Według relacji mieszkańców Xanica, Ciro Flores Garcia został bezprawnie przedstawiony przez Sergio Garcia Antonio Cruz, organ powstały po 2005 w celu ułatwienia prywatyzacji

terytorium Xanica, bezpośrednio odpowiedzialny także za represje wobec CODEDI. Ze względu na naciski grupy związanej z PRI po raz pierwszy w historii gminy obrady zgromadzenia zostały przełożone. Grupa związana z PRI zorganizowała bogatą kampanię wyborczą w stylu partii politycznych, organizując przy wsparciu PRI rozdawnictwo żywności i sprowadzając w okolice gminy samochodowe patrole służb państwowych. Na trzecim już walnym zgromadzeniu, 5 grudnia 2010 przedstawiła kandydata spełniającego minimalne wymagania – Artemio Gonzalesa Garcíę, który jednak, mimo udokumentowanych prób fałszerstwa ze strony zwolenników PRI, przegrał z Jaime Hernandezem Castro (wspieranym przez niepartyjne grono mieszkańców).

Jednakże poprzedni prezydent miasta, mimo wcześniejszych deklaracji o zaakceptowaniu każdego wyniku wyborów, odmówił zatwierdzenia następcy. W efekcie wybory zostały unieważnione przez propartyjny Państwowy Instytut Wyborczy (IEE) – funkcjonariusz tej instytucji zaproponował zatwierdzenie wyników w zamian za „darowiznę” w wysokości 500 000 pesos. Notabene IEE odpowiedzialny jest za próby wywoływania konfliktów także w innych gminach.

Mieszkańcy Xanica oskarżają także grupy związane z PRI o powiązania z płatnymi mordercami, urządzającymi zasadzki na aktywistów lokatorskich. W szczególności 5-8 osobom grozili śmiercią i „zniknięciem” Domingo Garcia Mijangos, współpracownik byłego gubernatora Ulisesa Ruiza Ortiza i jego wspólnicy.

Członkowie CODEDI mają na celu obronę lokalnych tradycji i obyczajów przed praktykami partii politycznych i kapitalistycznymi stosunkami społecznymi. Walczą o prawa ludności tubylczej, jak prawo do studiowania, zachowania języka, posiadania terytorium, stosowania roślin leczniczych, folkloru oraz niezależności od partii politycznych i programów rządowych.

Grupa związana z PRI natomiast jest zainteresowana głównie korzyściami finansowymi – pensje na płatnych stanowiskach znacznie przewyższają niskie dochody większości ludzi. Korzystają na wprowadzaniu neoliberalnej polityki. Popularna jest korupcja, np. za kadencji Jaime Sancheza Corteza zniknęło 4 700 000, które miały być pierwotnie przeznaczone na budowę brukowanej drogi do Xanica.

Należy pamiętać, że gmina jest otoczona bogatymi zasobami naturalnymi, stąd też ramię w ramię z politykami stają lobbyści, liczący na spore dochody w regionie. Zwłaszcza w gminie Santiago Xanica wielkie konsorcja dążą do wdrożenia infrastruktury turystycznej i projektów, jak np. otwarcie nowej autostrady; realizacja projektu eko-turystyki w Agua Caliente w San Mateo Pinas i dostosowanie nawierzchni autostrady Huatulco-Xanica-San Mateo Pinas do potrzeb turystów oraz sił zbrojnych; budowa rurociągów z rzeki Copalita do hoteli w Bahias de Huatulco (już częściowo zrealizowane w 2005 r.), prywatyzacja, rozwój przemysłu butelkowego (m. in. Coca-Cola, Nestle), powołanie federalnej kontroli nad setkami hektarów gruntów leśnych i wprowadzenie płatności za usługi leśne, poszukiwanie złóż uranu, czy też opracowanie patentów dla przemysłu farmaceutycznego jak w przypadku botonchihute – zioła używanego w leczeniu czerwonki i malarii.

Pod pretekstem wojny z narkotykami dokonuje się militaryzacji kraju, wprowadza na stałe stan wyjątkowy uderzający w ruchy społeczne, zwłaszcza te oddolne. Także grupa tworząca raport została zatrzymana i przeszukana na jednym z checkpointów – pytano m. in. o miejsce pobytu członków CODEDI. Punkty kontrole powstały w lutym 2011. W sierpniu Marines utworzyło na 5 dni obóz w pobliżu Santiago Xanica, by w październiku powrócić już do centrum miasta. Sprzeciwiali się tego mieszkańcy, doświadczeni, że obecność wojsk oznacza przeszukania i rabunek domostw pod pretekstem walki z narkotykami. Mieszkańcy skarżą się też na latające bez przerwy od 2 m-cy śmigłowce, zaś niedawno w okolicy pojawiły się siły

meksykańskiej marynarki.

Grupy związane z PRI próbują wywoływać konflikty, które mogłyby stanowić pretekst dla interwencji sił bezpieczeństwa. Lokalnie media (radio, gazety), związane więzami biznesowymi z grupami interesów w regionie, przedstawiają konflikt głównie z punktu widzenia PRI. Mieszkańców miasta kreują na uzbrojoną wspólnotę, związaną z partyzantami i handlarzami narkotyków. Wg relacji członków CODEDI bezpośrednia strategia gabinetu Cue Monteagudo – „rząd na rzecz zmian” – polega w rzeczywistości na zakłócaniu sojuszy między organizacjami społecznymi. Władze dysponują 5 nakazami aresztowania członków APPO (dot. także CODEDI), toteż aktywiści obawiają się, że będą one wielokrotnie wykorzystywane jako pretekst do uwięzienia najbardziej aktywnych działaczy. Na podstawie sfabrykowanych zarzutów o zabójstwo policjanta w areszcie przebywa już jeden z członków CODEDI Abraham Ramirez Vazquez.

Źródło oryginalne: [www.indybay.org](http://www.indybay.org)

Źródło polskie: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](http://Centrum.Niezaleznych.Mediow.Polska)